



# Kaliski Goniec

## Okienko Wójta

Witam w Okienku,

Skończył się rok szkolny, zaczęły wakacje, nauczycielom, uczniom, rodzicom wszystkiego dobrego na ten czas. Tym, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki – gratuluję. Tym, którym poszło słabo zycze, aby w następnym roku było lepiej. A średniakom, do których się zaliczałem, proponuję, aby zaważyły o pierwszą lige. W mojej ocenie - najważniejsze jest pokonywanie siebie samego, każdy z nas ma inne możliwości. Z amerykańską rywalizacją we wszystkim, z wszystkimi i o wszystko należy uważać.

Wziąłem udział w sympatycznej uroczystości związanej ze świętą szkoły podstawowej w Piecach. Była świetna zabawa, chleb ze smalcem i w ogóle.

Chtem w samorządzie w tej kadencji dokończyć rozbudowę szkoły w Kaliskach i kompleksowo zmodernizować szkołę w Piecach. Napisaliśmy już odpowiednie wnioski o pomoc finansową, czekamy na rozstrzygnięcie – będziemy pisać aż do skutku.

Podeczas wakacji chciemy wyremontować część poddaszy w szkole w Piecach i umieścić tam oddział przedszkolny, który dotąd mieścił się w wynajmowanym domu prywatnym.

Pozwoli nam to na utrzymanie niezależnie od ilości dzieci w roczniku oddziału przedszkolnego w Piecach i niewątpliwie polepszy warunki dla przedszkolaków i z jednoczesnym obniżeniem kosztów utrzymania.

Ruszamy z Programem Odnowy Wsi, po udanych doświadczeniach poprzedniego roku namawiamy wszystkie sołectwa, aby wspólnie z nami zmieniały życie w swoich wsiach.

Odbyły się pierwsze spotkania dotyczące zastanawiania się, co by należało w najbliższych latach robić sołectwu czeka wybór działań na najbliższy rok tzw. „priorytetowych projektów” Zachęcam wszystkich mieszkańców, aby wspierali swoje Rady Sołeckie i Grupy Odnowy Wsi, to od nas zależy wygląd i radość życia w miejscowościach. W programie odnowy, można upiększać nasze otoczenia, organizować kursy, konkursy, doskalać się, A więc do roboty! Jako samorząd będący szukać pieniędzy na

realizację tych pomysłów.

Wyrażam uznanie Grupom już istniejącym. Zwłaszcza tej, która pojawiła się jeden z przystanków PKS w gminie na taki miły kolor – ja się naprawdę cieszę!!

Zaprośliśmy przedsiębiorców na spotkanie, którego celem była prezentacja programów pomocowych wspierających rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Pewnie nie trafiliśmy z terminem, albo z atrakcyjnością informacji. W najbliższym czasie zostanie uruchomiony program SAPARD, w naszej ocenie – atrakcyjny dla przedsiębiorców. Wówczas ponowimy zaproszenie na spotkanie, na którym przedstawimy szczegółowe informacje dotyczące ubiegania się o dofinansowanie. Bardzo prosimy zainteresowanych o skorzystanie z naszego zaproszenia. Dofinansowanie z SAPARD-u dotyczy utworzenia nowych miejsc pracy.

Mój Kochany Klub „Victoria Kaliska” obchodził 50-te urodziny. Piękna sentymentalna uroczystość, dla mnie bardzo osobiste przeżyta. Nasza Victoria to miejsce integracji nas wszystkich. Pamiętam wielkich zawodników, których już z nami nie ma i widzę małe głosy chłopców – w za dużych koszulkach – którzy grają dzisiaj, którzy będą mieli kiedyś tyle lat, co my. Ot piękna podróż przez życie.

Myszę, że bardzo ważne jest znaleźć własne miejsce na swoim hoisku....

Gratuluję organizatorom, szczególnie Rysowi Kupce i Jego Pomochnikom; Kazikowi Leczykowi, Rysowi Lenzowi, Danusi Guzinskiej, i wszystkim innym pięknej imprezy. Sponsorom dziękujemy za nagrody.

Planujemy wrócić do organizowania Leśnych Spotkań, chętnych do wsparcia tej idei prosimy o kontakt z Panią Katarzyną Zalewską w GOK-u. Idea spotkań dotyczyła rodzinnej zabawy bez alkoholu, połączonej z festiwalem muzyki chrześcijańskiej, z udziałem znanej i lubianej gwiazdy. W tym roku Leśne Spotkania odbędą się w dniach 16,17 sierpnia – zapraszam serdecznie.

Oj, znowu się rozwadzę – życzę miłych wakacji i urlopów.

Do zobaczenia

Wasz Wojciech Antoni Cywiński

## W tym numerze:

### Referendum Ogólnokrajowe ....

Po.....

Nasza Gmina ze swą frekwencją 58,44% znalazła się w średniej powiatowej i krajowej. Na 3.689 osób uprawnionych do głosowania w referendum przybyło do lokali wyborczych 2.156 osób, 1.603 osób powiedziało TAK — wyraziło zgodę na ratyfikację Traktatu dot. przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tyle cyfr.

Mozna powiedzieć, że w naszej gminie frekwencja zadowala nas... ale też „średnio”.

## Okienko Wójta 1

## Informacje z 2 GOPSS-u

## Felietony: 3 \*Kamienne Kreki \*Analfabetyzm

## Informacje 4

„chyba” do mego dorastamy.

Ją też sama mam wiele obaw i nadzieję związanych z naszą akcją.

Wiele spraw w dzisiejszej Europie nie podoba mi się – dlatego poszłam głosować, aby w przyszłości mieć wpływ na to co Europa „wyczynia”.

PS.

Dziękuję serdecznie za trud i zaangażowanie Komisji Obrudowych ds. Referendum, Panom z Posterunku Policji, z ochrony lokal, pracownikom, którzy przygotowywali lokale, pracownikom Urzędu – wspomagającym przygotowanie do Referendum

\*Grazyna Żurkowiak

## Stowarzyszenie „Dziecko Miłości” w Kaliskach

W wyniku zaangażowania wielu osób udało się nam w dniu 07 czerwca 2003 roku zorganizować wyjątkową imprezę integracyjną dla naszych niepełnosprawnych dzieci ze stowarzyszenia „Dziecko Miłość” w Kaliskach. W tym momencie kierujemy głęboki ukłon i słowa podziękowania do wszystkich osób i naszych lokalnych przedsiębiorców, którzy nieodpłatnie przekazali nam kiełbasy, bułki, ciasta, napoje i słodycze, a także autobus i teren - hardy, hardy serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również za zgłoszoną inicjatywę i pomoc w przygotowaniu tej imprezy Zarządu Koła Emerytów i Renesansów w Kaliskach, a także pracownikom GOPS Kaliska, którzy jak zwykle nam pomogli.

Impreza była świetna! Wszystko w niej udział ponad 50 osób. Na początku wszyscy wspólnie piekliśmy, kiełbaski na – przy gotowanych przez gospodarza (Pana Tadeusza Zaremę) – ognisku. Następnie cała nasza grupa wzięła udział w spacerze po Czarnej Wodzie. Pogoda nam dopisała. Po powrocie ze spaceru wyczepiani ale zadowoleni obu dzieciom dajeły słodycze otrzymywane od sponsorów - najróżniejsza ogrodnika. Mimo wycofania dzieci chciły się jeszcze kawałek, biegac i słuchać muzyki.

Mimo, że upłynęły już kilka dni od naszego spotkania to jeszcze teraz wszyscy wspominamy je z zadowoleniem i satysfakcją. Pragniemy zasugerować, że jako Stowarzyszenie „Dziecko Miłość” istniejący od 1996 roku. Przez 7 lat udało się nam zaistnieć w lokalnym środowisku. Obecnie nasza dzieci – mimo licznych schorzeń nie siedzą w domu. Cheg wychodzą do ludzi, spotykają się z nimi. My rodzice mamy możliwość wymieniać się naszymi problemami oraz wspierać się wzajemnie. Dla wielu z nich jest to jedyna „odsłona” od codziennych trudów związanych z wychowywaniem niepełnosprawnych dzieci.

Mogliśmy istnieć i działać tylko dzięki zrozumieniu i pomoc innym ludziom, karmi niewielu moglibyśmy zdań. Przy tej okazji pragniemy serdecznie podziękować wszystkim naszym sponsorom, za wszystko co dla nas zrobiłeś. Zdajemy sobie sprawę, że to nie wiele z naszej strony ale jedynie w ten sposób możemy wyrazić naszą wdzięczność – dziękujemy. Wam wszystkim za wszystko co dla nas zrobiłeś i mamy nadzieję, że będąście o nas nadal pamiętać.

### *Z poważaniem*

“Rodzice wychowujących dzieci niepełnosprawne  
ze stowarzyszeniem „Dziecko Miłość”

### Informacja z realizacji zadań GOPS do VI.2003 r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kaliskach realizuje dwa rodzaje zadań: zlecone i własne. Realizacja zadań zleconych obligatoryjnych - tj. zasiłków stałych, stałych w roczniczych, rent socjalnych, mieszkańcówszych zasiłków okresowych, składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, zasiłków rodzinnych i przelegającycych oraz dodatków mieszkaniowych- jest realizowana na bieżąco, bez zakłóceń. Na realizację zadań fakultatywnych i zasiłków okresowych (nie ntwarzające do tej pory żadnych środków więc nie są one w ogóle realizowane).

W zakresie zadań własnych gminy realizowany zasiłki celowe tylko dla rodzin znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji finansowej lub zdrowotnej. Do chwili obecnej wydatkowane mamy już połowę budżetu na ten rok. W trakcie roku mieliśmy dwa zdarzenia losowe - pożary - na które udzieliliśmy niewielkiego wsparcia finansowego.

Realizujemy, bez uwagi, dwutygodniowe łapuscze dla 200 dzieci w szkole w Kaliskach, Piecach, Czarnej Wodzie, Zblewie, Bytoni i Starogardzie Gdańskim.

Przydzielimy decyzje 45 rodzinom na wyprawki szkolne (do pierwszej klasy). Ubiegamy się o zwiększenie jeszcze o 3 wyprawki, ponieważ - po rozemianiu w środowisku - okazało się, że 3 - dodatkowo - rodzin mogłyby zakwalifikować się do tej pomocy.

Wytypowaliśmy do Wydziału Pomocy Społecznej z wnioskiem o smaki dla rodzin, które - w wyniku likwidacji ZPP w Czarnej Wodzie - pozostały bez środków do życia.

W kwietniu przygotowaliśmy akcję zbierki żywności i słodyczy dla rodzin najuboższych. Dzięki tej akcji odbarowaliśmy paczkami 81 rodzinę wychowującą 266 dzieci.

Również w kwietniu zorganizowaliśmy spotkanie osób bezrobotnych i poszukujących pracy w celu utworzenia z nich grupy wsparcia. Chcemy aby ta grupa podjęła działania w kierunku udzielania pomocy zarówno sobie samym jak i otoczeniu. Dzięki temu kilka osób podjęło aktywne działania w kierunku prawnego lub zmiany swej trudnej sytuacji życiowej i bytowej.

W wyniku zdarzeń losowych dwie rodziny wychowu-

jące po troje dzieci pozostały bez środków do życia. Podjęliśmy wszelkie możliwe działania, by im poświęcić w organizowaniu przegebów oraz świadczeń finansowych na utrzymanie rodzin - sprawy w toku.

Pomiędzy przy wyborze i zatwierdzeniu formalności w zatrudnieniu 19 osób do robót publicznych w wieku 18-24. Od lipca te kolejne 10 osób na być zatrudnione w ramach tych robót.

Ponadto zatrudnione są 3 absolwentki w ramach studiów absolwenckiego. Do robót publicznych w wieku 18-24 lat - 3 pracowniczki praw: administracyjno-biurowych zatrudnionych w Urzędzie Gminy w Kaliskach. Od lipca zamierzamy przyjąć kolejnych 3 stażystów oraz do robót publicznych na drogach powiatowych - 4 osoby.

Zamierzamy przystąpić do realizacji programu „Gity”, który realizowany jest przez Powiatowy Urząd Pracy w Starogardzie Gdańskim. Jeżeli uda nam się wejść do tego programu to przewidujemy zatrudnienie dodatkowo 5 osób do prac interencyjnych - 3-4 osób do robót publicznych oraz zamierzamy zorganizować szkolenia dla 15 osób z zakresu turystyki, gastronomii i usług. Współpracujemy w tym względzie ze stowarzyszeniem „Bór”. Dzięki temu dziedzictwu liczymy, że uda się nam wykonać do pracy i praktyczna nauka zawodu do Niemiec tą 15 osóbową grupę.

Staramy się pośredniczyć w zatrudnianiu do prac doowych osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej.

Przy skutecznym sprzyjaniu gospodarstwa domowego, odzież itp. dla rodzin porzucających i pośredniczących w ich przekazywaniu.

Nadal - prowadzimy zajęcia z rozwijaniem niepełnosprawnych w GOK Kaliska oraz pomagamy stowarzyszeniu „Dziecko Miłość” w ich bieżącej pracy. Pomiędzy im w przygotowaniu wniosków na turnus rehabilitacyjny oraz w przygotowaniu prośb o definiowanie. Pomiędzy im także - przy współpracy z Zarządem Koła Emerytów i Renesansów - w zorganizowaniu „Dnia Dziecka” w dniu 07.06.2003 - wyjazd do Czarnej Wody.

## KRĘGI KAMIENNE W ODRACH

Położone w północnej części Borów Tucholskich, nad brzegiem Wdy, Kręgi Kamiennie od długiego już czasu budzą zysk zaинтересowania. Ich nowotytma historia zaczęła się jesienią 1874 r., kiedy to zjawił się w Odrach dr A. Lissauer, członek Towarzystwa Przyrodniczego w Gdańsku. I skierował przeprowadził wstępne badania wykopatiskowe; w ich wyniku odkrył kilka narzędzi kamiennych oraz bliżej nieokreślona ilość spalonej kości złotomiesię w urnach.

W 1915 r. niemiecki Paul Stephan wykonał dokładne pomiary wszystkich kręgów. On to powiązał rozmieszczenie i układ kurhanów (mogił) z astrologią, co jednak nigdy nie znalazło naukowego uzasadnienia, zresztą zatomiast szereg wejazdów legend na temat rycerza w Odrach, jako pełnego magii i tajemnej energii.

Prawdziwe profesjonalne wykopaliska archeologiczne przeprowadził w 1926 r. prof. Józef Kostrzewski z Poznania. Zbadał on 3 kurhany i 1 krąg kamienny. W kurhanach znalezły pochówki, których wyposażenie pozwoliło określić chronologię całego obiektu na czas 0 – 350 r. n.e., a ponadto zwrócił uwagę, że mogą być one dziełem wędrujących grup plemion germanickich.

Od 1962 r. do chwili współczesnej cmentarzysko jest objęte badaniami archeologów z Uniwersytetu Łódzkiego. Odkryto 6/6 grobów w obrębie części płaskiej cmentarzyska. Analiza pochówków pozwoliła określić pewność w datowaniu powstania obiektu na okres ok. 70 – 80 do 220 – 230 r. n.e.

Otwarcie jednak nadal powstawają dwie kwestie. - kto był użytkownikami cmentarzysku, czy byli to jedni, czy kilka plemion. 5 – jaka była właściwa funkcja kręgów kamiennych.

Prof. J. Kostrzewski uważa, że kręgi użytkowały plemiona germanickie pochodzące ze Skandynawii - Goci i Gepidów. Z relacji antenów starożytnych, głównie Jordana, wiemy, że na przełomie er Polskę połnioną zantoszkiły takie plemiona. Goci przywieźli ze sobą zwyczaj stawiania kręgów kamiennych, bowiem w kręgach Półwyspu Skandynawskiego oraz na Gotlandii znane one były już od IV w. p.n.e. Należy więc przypuszczać, iż wędrowce plemiona Gotów założyły na obszarach Pomorza kilka cmentarzysk, m.in. właśnie w Odrach, co czyni w ok. 200 roku udział w dalszej wędrówce. Dane archeologiczne potwierdzają wędrówkę Gotów w kierunku południowo-wschodnim przez obszar Mazowsza-Podlasia. Lubelszczyzny i stepy ukraińskie mieli położone w głąb rzeki Morze Czarnego.

Có do funkcji kręgów kamiennych, archeolodzy niejednoznacznie twierdzą, że było to miejsce spotkania starszych plemionniczej i odbywanie różnego rodzaju zgromadzeń i świątyniowej społeczności. Dopuszczają pośród kolisk zaczęły służyć także jako mniejsze grzebania zimowych. W Odrach na ogólną powierzchnię 10 kręgów pochówki znalezione w 5 z nich. Wydaje się, że największe kręgi służyły do zwoływania ogólnych zgromadzeń, mniejsze natomiast do gromadzenia zwłok całych rodów lub rodzin.

Warto więc odwiedzić ten ciekawy i prawie unikatowy, w kraju rezerwat archeologiczny – przyrodniczy. Jest tu niebywała ciekawostka dla wszystkich zainteresowanych archeologów – zanurków i przyrodników (kręgi porasta ok. 45 gatunków mechów i porostów tworzących unikalne zespoły roślinne występujące tylko w sąsiadztwie głazów i skał).

Najłatwiej dotrzeć tam niemal z Czerska, dobrze oznaczoną trasą – ok. 12 km.

Polecam jednak lesisty szlak „Kręgów Kamiennych” o dł. 10 km pezy wyjazdzie z Czarnej Wody, przez Kocią Górę, Wieck i Wnijal, przez całą drogę poruszając się przy rzecce Wdzie i mijając po drodze piękne Jeziorko Wieckie oraz lametosze urokliwe okolice.

Józefina J.

## WTÓRNY ANALFABETYZM

Podejmo 30% naszego społeczeństwa nie rozumie wiedzy o telewizji, telewizyjnych i telewizyjnych gazetach, nie mówiąc o książkach, których nie czytamy wcale. Ktoś mądry nazywał to zjawisko analfabetyzmem wtórnym, bo chociaż znamy alfabet, to właściwie na tej wiedzy nasza znajomość i rozumienie języka (też) podobno się kończy. Zawartość nitykutków i monologów gaudzących w tv głów przekłada się przez nas jak przez siłco.

Ja brutalna ocena naszego smaku nieewartiwie ukazuje nam, że dzieje się coś nieudobrego, zarówno w naszej szeroko pojętej kulturze polskiej, jak i kwestii samego języka. Najłatwiej posłuchać się przykładem współczesnych nastolatków, których „kixi” jakim porozumiewają się między sobą jest slangiem anglo-komputerowym. Liczne zapożyczenia z języka angielskiego wechodzą już na stałe nie tylko do naszej mowy potocznej, ale powoli docierają do słownika jasnowej polszczyzny, tracąc tym samym status pewnej ohości i ironii. Paru dniu zaprzeczyenia te wydają się dzis bardziej naturalnie i swojsko niż ich malarze odpowiedniki. Bo czy wyobrażamy sobie życie bez takich słów jak rikay, sorry, czy musiał? Albo czy potrafilibyśmy magle przestać klikać myszką komputerową i zacząć my jemy ką? (Swóją drogą, dobrze że myszka nie jest mausem)

Nie to jest jednak najgorsze. Jeśli porozumiemy się zapożyczenia jako wybogacenie języka polskiego – bo i tak można to interpretować, okaże się to całkiem pozytywnym zjawiskiem. Również język informatyczny jest specyficzną formą porozumiewania się, którego nie warto z pewnością na siłę zmieniać i ulegać, bo rezultat mógłby się ukazać wręcz odwrotnego od zamierzonego.

Najgorszym zjawiskiem jakim zanioszono współczesnie w naszym języku jest po prostu traktowanie go po chińsku. Tak należy bowiem nazywać w wielkim dosłownym i mniej formalnym skróceniu i szacowanej nowotwory, które brzmią jak pochrypskawia, kaszlnięcia, fukania i zapchania. Jest to zjawisko, które rośnie od podszewki poznając będąc np. częstym użytkownikiem komunikacji miejskiej lub przebywając w towarzystwie osób o niewidomości, powiedzmy, dyskotekowej.

Nie chodzi tu już o vulgarny, które były zawsze i zawsze będą. Współczesny żargon miejski i helket o wiele bardziej niebezpieczny, bo posługując się nim ci, którzy są dla młodych ludzi autorytetami. Takimi osobami wreszcie wydaje się niektóre stacje tv serwujące nam każdego dnia dajesiąki programów typu: reality i talk show, czy ostatnio program o ekołowyjnym idelu i prawie już bohaterze narodowym, Michaelie W.

Wy starczy posłuchać przez chwilę, jak mówią te gwiazdki i o czym mówią, aby przestać się dziwić. Ze to właśnie one mogą mieć problem z rozszerzonymi waniem codziennej prasy.

Niestety tak się jednak skala, że to one na dłuższy czas mają największy wpływ na kształtowanie się osobowości i języka młodych ludzi, w świecie pozbawionym autorytetów mamy do czynienia jedynie z lustrzanym odbiciem prowadzonych wartości. W takim świecie panują krótkotrwałe mody, które wznagają konformizm. Fakto o obejach, również w kwestii języka, dalszego spinie, wyzuju, zasap się dzis wieczorem na sofowe oglądanie i... Narz.

Józefina J.

